



Listy do J.



Rita Labrosse i Witold Gombrowicz
Vence, 1967 r.

Fot. autor nieznany
ze zbiorów Muzeum Literatury w Warszawie

Chciałbym wyrazić urzeczenie. W pierwszych od razu słowach. Urzekło mnie to zdjęcie! Wprost. Wybacz afektację: to taka mieszanka sympatii i wzruszenia — jak po otwarciu pożółkłej książki, z której wypada zasuszony płatek koniczyny i nagle jesteś znów na łące.

Słowa kulawe, pojęcia bezmierne: młodość, starość, przeszłość, przyszłość, teraz. Jak z nich wyplątać sens? Czy trzeba? Patrzę teraz na to teraz zatrzymane pięćdziesiąt lat temu przez anonimowego dziś fotografa. Spójrz, widzisz to co ja?

Jakich użyć słów? Spokój, harmonia (przeciwnieństw?)... Chaos świata poza kadrem. Można zinwentaryzować atrybuty do opisu: książka, fotel, lustro, zegarek. I snuć wątek: stary pisarz, młoda sekretarka. Ona, on. Wiemy o nich sporo: co było wcześniej, co później. Niedawno się poznali. Masz rację: na zdjęciu są upozowani. Ale przecież to święto! Fotografia jak u początków: robiona specjalnie w atelier,

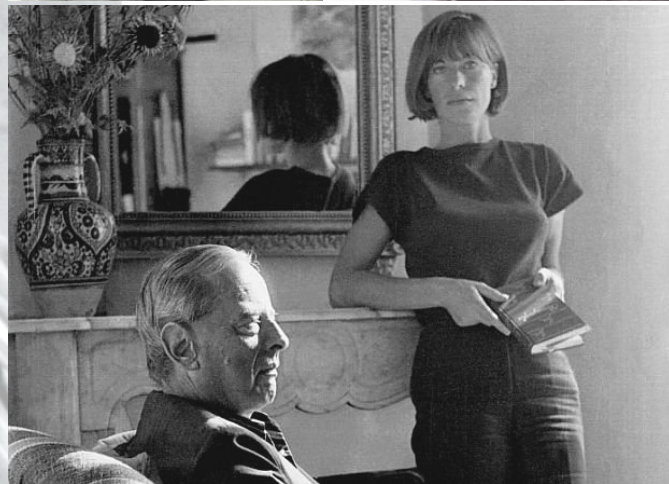
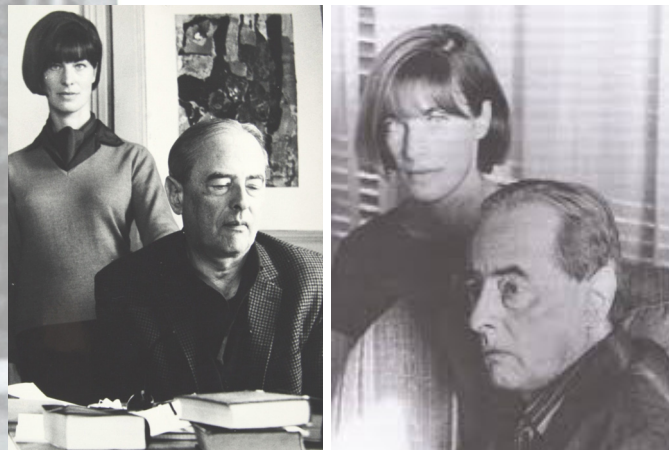
w gronie najbliższych na specjalną okazję.
Tu jest specjalna okazja. Święto chwili.
Zatrzymanie. Na moment. Tu teraz nikt
nie choruje, nikt nie umarł, nie ma ra-
chunków do płacenia, telefon milczy,
nie trzeba trapić się: co dalej?

On, ona. Dwa światy. Jeden. Osobno
razem. Daleko blisko. Było minęło jest.
Urzeczenie, zauroczenie, odprężenie —
błądzą, pewnie widzisz coś innego, potra-
fisz to lepiej opisać. Więc spójrz jeszcze
tylko w oczy. Jej oczy już wiedzą, łagodnie
i nieco wyzywająco podkradają spojrzenie;
oko Witolda wpatrzone w jasność za
oknem. W tej chwili nie pisze: „wlokę za
sobą przeszłość jak kometa ogon”, „świa-
domość sama dla siebie jest pułapką” —
nie teraz. Patrz na usta: uchylone wargi
„geniusza”, lecz nie w grymasie zgorz-
nienia; usta Rity gotowe do pełnego
uśmiechu. Wącham wzrokiem to zdjęcie,
intuicja podpowiada zadowolenie.
Nasycam się chwilą. Spróbuj.

/ dast

PS

Znam to zdjęcie od dawna. Wczoraj zobaczyłem
je przy okazji artykułu o nowej biografii pisarza.
Jak by Ci to opisać... Co ja na nim widzę? Porów-
naj z innymi zdjęciami. Pa!





oogle

rita i gombrowicz



1



[Wszystko](#)

[Grafika](#)

[Filmy](#)

[Mapy](#)

[Wiadomości](#)

[Więcej](#)

[Ustawienia](#)

[Narzędzia](#)

[Zobacz zapisane](#)

[SafeSearch](#)

